

# GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. półrocznie . . . 5 kor. — h.  
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ całorocznie . . 10 „ — „  
Numer pojedynczy 20. h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich 1. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCJI  
w SAMBORZE Blich 1. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyja nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Ferentza i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## Dział c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

I. Z Oddziału handlowego przy Komitecie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Ogłoszenie w sprawie wczesnego zamawiania nawozów sztucznych.

Dyrekcje kolej. w Krakowie i we Lwowie ogłaszają, że najprawdopodobniej już z dniem 8. sierpnia br. nastąpi brak wagonów, których przeważna część pod transport wojska na manewry użytą zostanie. Okoliczność ta uniemożliwi punktualne wykonanie zamówień, jakie w miesiącu sierpniu wpłyną, zwłaszcza na nawozy sztuczne z fabryki krajowej dostarczane. Dla uniknięcia więc przewłoki w dostawie i wynikających stąd przykrości, upraszamy o spieszne nadesłanie nam zamówień tak, aby jeszcze przed 8. sierpnia wykonane być mogły.

### Ze spraw bieżących Komitetu.

W skutek petycji Komitetów obu bratnich Tow. rolniczych co do przeprowadzenia zmiany przepisów normy jurysdykcyjnej procedury cywilnej w tym kierunku, iżby do rozstrzygania sporów dzierżawnych bez względu na wartość przedmiotu sporu, powoływano sądy kolegiacyjne z 2, członków złożone, przy współudziale równorzędnego trzeciego asesora, powołanego ze sfer rolniczych, zasięgnął Wydział krajowy opinii wyższych sądów krajowych i Izby adwokackich i na tej podstawie postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek o wezwanie Rządu, aby w drodze konstytucyjnej przeprowadził zmiany normy przysdykcyjnej w tym kierunku, by spory z kontraktu najmu i dzierżawy oraz z umowy według §. 1103. u. c. ponad 1000. kor. przekazano sądom kolegiacyjnym, z wyłączeniem jednak sporów wymienionych §. 560. do 576. procedury cyw.

### II. Z Intendantury 10. korpusu.

Zaprowiantowanie przez zakupna we własnym zakresie.

Komendantom oddziałów i zakładów wojskowych, rozmieszczonych na stacjach odbiorczych, może być

poruczonem pokrycie zapotrzebowania siana, słomy i drzewa opałowego przez zakupna we własnym zakresie, a to u producentów na podstawie cen wypośrodkowanych dla dostaw w drodze dzierżawy. Dostawy zawiera się w tym wypadku przez zakupno ugodowe z miesięcznymi terminami płatności.

Wzywa się przeto producentów, aby się zechcieli porozumieć bezpośrednio z komendantami odpowiednich oddziałów, a względnie zakładów w powyższych poszczególnych stacjach co do dostawy owych artykułów.

### Uwagi końcowe.

Zapotrzebowanie artykułów prowiantowych w okresie 1908/9. podane zostanie dla każdej stacji odbiorczej z tem szczególnem zaznaczeniem, jaka ilość pokryta zostanie przez zaprowiantowanie się we własnym zarządzie, a jaka w drodze dzierżawy.

Tak c. k. Intendantura w Przemyślu, jak również wszystkie wojskowe magazyny prowiantowe udzielają na żądanie wszelkich potrzebnych wyjaśnień i starać się będą uwzględnić w miarę możliwości życzenia producentów, oparte na miejscowych stosunkach.

Tak przy zaprowiantowaniu we własnym zarządzie, jak i w drodze dzierżawy dostarcza się jako ściółki wyłącznie słomy maszynowej lub stratowanej, co wszelako nie wyklucza, by dostawca po cenach słomy maszynowej, a względnie stratowanej, dostarczył w dowolnej ilości słomy okłotowej.

Przy zakupie drzewa u producentów nie wymaga się już obecnie, aby towar w przepisanej ułożeniu został oddany.

### III. Z Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gosp. w Samborze.

Posiedzenie (VIII). Rady Oddziału odbędzie się we czwartek, dnia 30. lipca br. o godzinie 11. przed południem, we własnym biurze. Porządek obrad posiedzenia umieszczony jest w bieżących wiadomościach niniejszego numeru Gazety Samborskiej.

## Z posiedzenia Rady miejskiej.

Przedferyalne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się przy nader licznych udziałach członków Rady dnia 8. lipca br., pod przewodnictwem Burmistrza, p. dra. Steuermanna.

Po przyjęciu do wiadomości protokołów z posiedzeń z dnia 6. i 11. maja br. interpelował ks. Kulisch Przewodniczącego w sprawie niewłaściwego urządzenia rynien w realności St. Kohana przy ulicy Szopena, i rozpoczęcia budowy domów czynszowych ben konsensu przez p. Salamona Medlingera i Franciszka Zieglera.

Przewodniczący wyjaśnia, że r. p. Medlinger uzyskał już na budowę konsens. Fr. Ziegler zaś ma przedłożyć ponowne plany, gdyż pierwsze ze względów formalnych odrzucono.

Co do realności S. Kohana nie omieszka Magistrat nakazać usunięcia wszelkich nieprawidłowości przy sposobności udzielenia konsensu na zamieszkanie.

Następnie zawiadania p. Burmistrz, że c. k. Ministerstwo kolei zatwierdziło już ostatecznie ofertę gminy na dostarczanie prądu elektrycznego na oświetlenie dworca w Samborze. wskutek czego został w ostatnich dniach podpisany formalny kontrakt.

Przystąpiono do porządku dzinnego i uchwalono zatwierdzić preliminarz drogowy na rok 1908, przyjmując w wydatkach rozchód w kwocie 19550. koron, na którego pokrycie wpłynie stały ustawowy 9% dodatek do podatków bezpośrednich w gminie kat. Sambor oplatanych stosownie do §. 25. nowej ustawy drogowej przez Wydział powiatowy gminie wypłacany w kwocie 10350. kor. i 8% dodatek przez gminę nałożony w kwocie 9200. kor., następnie przedstawia p. dr. Potocki imieniem komisji szkontrującej, wyniki szkontra kasy i rachunków gminy za rok 1907, które stwierdziło zgodność stanu kasy z dziennikami wszystkich funduszy tak co do gotówki, jak i co do efektów.

K. WASILEWSKI.  
(Z POLA ESPERANTISTO).

## MOWA LUDZKA.

(Dokończenie).

Jakaby wreszcie olbrzymią doniosłość miał język międzynarodowy dla nauki, handlu, słowem na każdym kroku, o tem jak sądzę, niema potrzeby się rozwodzić. Kto choćby raz poważnie zastanowił się nad tą kwestją, ten przyzna, że żadna ofiara nie byłaby zbyt wielką, gdybyśmy przez nią mogli sobie zdobyć język ogólnoludzki. Kwestya języka powszechnego, mówi dalej dr. Esperanto, zajmowała mnie od dawna, lecz przez długi czas zadawał mi się marzeniem, i mimowolnie zastanawianiem się nad tą kwestją. Ale kilka szczęśliwych myśli zachęciło mnie do sprobowania, ażeby się nie uda przewyciężyć wszystkich przeszkód do stworzenia i wprowadzenia w życie racjonalnego języka powszechnego.

Trzy główne postulaty stawia sobie Dr. Esperanto do rozwiązania:

1.) Aby język był nadzwyczaj łatwym tak, by nauka jego była igraszką;

2.) Aby każdy, kto się tego języka nauczy, mógł zeń natychmiast korzystać dla porozumienia się z ludźmi rozmaitych narodowości.

3.) Znaleść środek do przewycięzania obojętności świata i do nakłonienia go, aby jak najprędzej zaczął używać proponowanego języka.

Dwa pierwsze postulaty rozwiązała od razu genialność dra Esperanto.

Przedstawił on język o budowie prostej, jasnej i logicznej; a że taka gramatyka ułatwia naukę języka, jest rzeczą zrozumiałą. Są w obiegu esperanckie karty pocztowe zwyczajnego formatu, na których jednej stronie pomieszczona jest cała ta gramatyka nawet z przykładami.

Jak sobie radził dr. Esperanto i pierwsi krwicieli jego idei z rozwiązaniem trzeciego postulat, t. j. z obojętnością świata, opowiada o tem w różnych językach historia Esperanta — w polskim języku doskonale napisana przez A. Zakrzewskiego.

I rzecz znamienita! mówi Ed. Libański w Esp. Pola. Podczas gdy kwiat umysłowości i inteligencji wszystkich krajów i narodów: uczeni, profesorowie, literaci, filozofowie, publicyści i t. p. rozumiejąc sprawę języka międzynarodowego, z całym uznaniem stwierdzają tryumfalny pochód Esperanta i uznają genialność jego twórcy: to obóz przeciwny składają ci, co nie znają języka Esperanto i nie mając pojęcia o sprawie, nie starają się nawet weale o jej poznanie. Że dziesiątki

pism w tym języku rozchodzą się po wszystkich krajach cywilizowanych, że wszędzie urządzają się specjalne kursy tego języka, że wielka część klasycznej literatury, n jeleńsze dzieła wszystkich narodów istnieją w pięknym przekładzie na Esperanto, że wielu pisze fachowe dzieła po esperancku, że można doskonale odbywać podróże po obcych krajach, posługując się tylko Esperantem, o tem wszystkim oni nie wiedzą, lub tego nie widzą. Są oni tacy sami, jak ci, którzy wykpiwali Galvaniego, zowiąc go tancmistrzem żab, którzy wyszydali genialny pomysł Stefensona i pierwsze próby z maszyną parową, to są wreszcie ci, którzy słysząc po raz pierwszy fonograf, twierdzili, że demonstrujący bierze ich na kawał jako brzechomowca.

Z tymi beznymślnymi sądami przestali się liczyć esperantyści. Od r. 1905. urządzane są corocznie międzynarodowe esperanckie kongresy. Pierwszy taki kongres odbył się w Boulogne sur mer, drugi w Genewie, a ostatni w Cambridge.

Kongres w Cambridge, przybrał już, co dla Esperanta ma duże znaczenie, cochy oficjalne. Król belgijski przysłał urzędowego reprezentanta a Pius X. swoje błogosławieństwo. Odbywały się też w kościołach różnych wyznań nabożeństwa i wygłaszane były kazania w języku Esperanto.

W myśl wniosków komisji uchwaliła Rada miejska przyjąć zamknięcia rachunkowe do wiadomości i udzielić Magistratowi i Urzędnikom kasy miejskiej absolutorium za rok 1907.

Ponieważ adjunkt budownictwa miejskiego, inż. Karol Dobrzycki zrezygnował z dotychczasowej posady, uchwaliła Rada miejska rozpiścić konkurs na obsadzenie tej posady a płacą roczną 2200. koron i dodatkiem aktywnym 400. koron.

Prawo ubiegania się mają ukończeni słuchacze c. k. szkoły politechnicznej z działy architektury lub też ukończeni słuchacze tego samego działy z wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Przy tej sposobności zapytuje p. Finsterbusch, co było powodem rezygnacji p. Dobrzyckiego; na co Przewodniczący wyjaśnia, że inżynier Dobrzycki otrzymał lepszą posadę w Magistracie we Lwowie, byłby jednak pozostał nadal w Samborze, gdyby Wydział krajowy zatwierdził uchwałę Rady miejskiej z 1/2 1908, którą podwyższono p. Dobrzyckiemu płacę z rocznych 2600. kor. na 3600. koron.

Inspektorowi policji miejskiej p. Ujwaremu uchwalono udzielić 4. tygodniowego urlopu na poratowanie zdrowia.

Również uchwalono wypłacić dodatkowe honorarium w kwocie 600. koron inż. Józefowi Jatłowi w Przemyśle za sporządzenie planów i kosztorysów na budowę koszar dla 1. batalionu 77. p. p. Następnie rozwinęła się długa dyskusja nad przeznaczeniem realności Freya przy ul. Spytka z Melsztyna. Stoją one opróżnione od maja, po przeniesieniu batalionu obrony krajowej do Stryja. Pierwotnie był zamiar, adaptować cały budynek na sklepy i mieszkania prywatne. Koszta jednak rekonstrukcji okazały się tak wysokie, że Magistrat musiał odstąpić od tej myśli, tembardziej, iż nie można było rokować wielkich nadziei na odnalezienie sklepów w parterze. Na przeszkodzie temu zamiarowi stanął także wzgląd na to, że gmina stara się obecnie o otwarcie w Samborze drugiej szkoły średniej i uchwaliła już na ten cel odstąpić bezpłatne pomieszczenia przez 4. lata początkowe. Musi więc mieć pewną ilość ubikacji w rezerwie.

Dlatego wyłoniła się myśl, ażeby budynek ten użyć wyłącznie na cele gminne. I tak pomieszczenie straży ogniowej w dotychczasowym domu okazuje się za szczupłe, gdyż gmina obecnie posiada 4. pary koni, a w przyszłości zamierza zakupić jeszcze jedną parę.

Również magazyn na rekwizyta ogniowe jest za mały. Dlatego projektuje Magistrat przeniesienie straży ogniowej do budynku Freya, która zajmie dawny magazyn wojskowy — obszerną ubikację na stajnie dla strażników i mieszkanie kierownika straży. W reszcie ubikacji, t. j. w 3. dużych frontowych pokojach w parterze pomieszczonej zostanie policja miejska, która z ratusza zostanie usunięta. (C. d. n.)

## W sprawie kongresu słowiańskiego.

Oczy całej Słowiańszczyzny zwrócone były ku złotej Pradze, matce grodów słowiańskich, gdzie odbywały się narady reprezentantów wszystkich narodów pobratymczych. Ten kongres, jego geneza i dojście do skutku — stanowi zwrotny moment w dziejach Słowiańszczyzny.

Przyczyną jego bowiem: rozpoznanie niebezpieczeństwa, grożącego od niesłychanego naporu germanizmu i konieczności szukania środków obrony przed zagładą godzącą w cały szereg słowiański.

Jako próbę udania się zjazdu, pojęła idea organizatorów uzyskanie zbliżenia się między reprezentacją Rosyan i Polaków na kulturnym i społecznym polu. Problemata szukania punktów stycznych, poznania i porozumienia, wydałyby się jeszcze przed rokiem jako niemożliwy, nienaturalny i wstrętny. Pod płaszczykiem, protektorem i za aprobatą Rosji panslawistycznej i rządów słowiańskich carów, powstała w Prusiech komisja

Między nadesłanymi depeszami zwraca na siebie uwagę depesza Frieda, dziennikarza wiedeńskiego, który był zmuszony wówczas być obecnym na konferencji pokoju w Hadze. Brzmi ona: „Z grona fałszywej konferencji pokoju, pozdrawiam prawdziwą konferencję pokoju.“

Kongres trwał ośm dni i z żalem rozstawali się jego członkowie, unosząc jednak ze sobą nadzieję, że już niedługo, może nawet bardzo prędko nie tylko wybrani, ale i całe narody, przy pomocy jednego wszechświatowego języka, więcej będą się rozumiały i mniej przezto nienawidzić się będą, a oni — za trudy ponieszone bez żadnej korzyści materyjalnej, ze świadomością: Sic vos non vobis... wynagrodzeni są już samym widokiem rozwoju i postępu tej wzniosłej idei i przeświadczeniem, że oni są pionierami tej idei.

kolonizacyjna, asygnowana kilkuset milionów marek na wyłączenie i wyrugowanie całego jednego szczepu słowiańskiego a na zjeździe w Swinemunde uzyskał cesarz Wilhelm i kanclerz Bülow zgodę cara na wyłączenie Polaków w Poznańskim.

Bülow przeforsował przedłożenie, przekonując posłów Rzeszy argumentem, iż zdołał u Rosji słowiańską zgodę na wyłączenie uzyskać, skrupuła więc wszelki u Niemców powinien być usunięty.

W r. 1905, rząd petersburki aspiracji narodowe polskie, nazywa „żądaniem bezczelnem“. Żadna partja rosyjska w parlamencie nie akceptuje żądań polskich. Niepojętem więc się wydawało, by w takim stanie rzeczy o jakimkolwiek zbliżeniu się między dwoma największymi narodami mogła być mowa.

Niesłychane atoli w dziejach nowszych pruskie akty gwałtu, co do bezwzględności i brutalności, prześcigające czasy despotów wschodnich, obudziły z uspienia Słowiańszczyznę (prócz Ukraińców) i zwróciły uwagę na ogrom niebezpieczeństwa grożącego wszystkim ludom Słowiańskim.

Czesi pojęli groźbę położenia i podjęli inicjatywę. Polakom wypadało z dwojga złego wybrać złe mniejsze, zaczęli też udali się na ów kongres.

Na delegatów naszych zwrócone były tedy oczy rodaków ze wszystkich prowincji. Pochopność i entuzjazm okazywany przez Dmowskiego i jego zwolenników na zjeździe, tendencje tej grupy akceptującej bez rezerwy i głębszego namysłu wszystkie rezolucje kongresu wydają się nam jednakże jako zbyt pospieszne i niezgodne z dotychczasową taktyką, zwalczającą wszelkie prądy ugodowe. Czy ta praktyka nie wpłynie szkodliwie na inteligencję w Królestwie politycznie niewyrobną i nieskonsolidowaną, o tem dwóch zdań być nie może. Podniesienie na zjeździe bojkotu ekonomicznego Niemców to jedno, co usprawiedliwiałoby przerwę milczenia Polaków w sali kongresowej.

## Ze Zjazdu Kółek rolniczych w Przeworsku.

Ciąg dalszy.

Drugi dzień obrad rozpoczął się dnia 7. lipca o godz. w pół do 9. po żałobnym nabożeństwie, które odbyło się w kościele OO. Bernardynów za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego i byłego prezesa Kółek rolniczych, ś. p. Bolesława Augustynowicza.

Nad referatem p. dra Dulęby, który przedstawił ułożone przez Zarząd główny postulaty do zmiany statutu Towarzystwa, wywiązała się obszerna dyskusja, w której pierwszy zabrał głos p. Wasung, domagając się zgodnie z wnioskiem Zarządu pow. w Brzesku powiększenia samorządu i autonomii w Towarzystwie. Mowca utyskiwał na szczupłą liczbę członków Zarządu głównego, wchodzących doń z wyboru, z drugiej zaś strony na nieuzasadnione — jego zdaniem — obciążanie tegoż Zarządu delegatami innych instytucji, jakoto: Towarzystwa gospodarczego i rolniczego, konsystorzów, Towarzystwa ubezpieczeń i t. d. którzy z organizacją Kółek nie są dobrze obznajomieni, a mimoto mają prawo dycyzji w tym zarządzie. Mowca ten wniósł rezolucję, aby projekt Zarządu pow. w Brzesku przekazać Zarządowi głównemu i aby ten uwzględniony został w przyszłym statucie Towarzystwa.

Referent dr. Dulęba prostując szczegóły z mowy p. Wasunga, wykazał w projekcie Zarządu głównego czynnik autonomiczny przez to, że szersze warstwy zainteresowane są sprawami Towarzystwa.

Delegaci Piątek, Jaroszyński i Krogulski przemawiali przeciw wnioskowi del. Wasunga.

Dr. Stefczyk zaznaczył, iż korzystniej byłoby, gdyby przedstawiciele duchowieństwa wchodzili do Zarządu przez wybór a nie przez konsystorze. Będzie to najlepszy dowód zaufania ze strony ludu. Mowca popiera wniosek d. Wasunga, oraz rozszerza go, aby wszystkie wnioski przedłożone na Ogólnej Radzie przekazać Zarządowi głównemu do rozpatrzenia.

Dyskusja zesłała w dalszym ciągu na tory polityczne i o duchowieństwie, a chwilami przybierała nawet bardzo namiętny ton polemiczny.

Dr. Grabski zauważył, iż byłoby rzeczą niesłuszną, gdyby delegatów innych instytucji, którzy przez 25 lat wspólnie z nami pracowali na korzyść ludu, usuwać teraz z grona współpracowników, przezco nastąpiłoby mogło naprężenie dobrych dotąd stosunków pomiędzy instytucją Kółek rol. a innemi Towarzystwami, a zwłaszcza duchowieństwem.

Posel Bomba domagał się aby wybrać więcej chłopów do Zarządu, gdyż 70% ludności w Galicyi stanowią chłopci. W końcu zapewnił, że stronnictwo ludowe w Galicyi nie jest przeciwne duchowieństwu.

Ks. Wojnarowski ze Lwowa oświadczył, że duchowieństwo bez względu na uznanie, jak dotąd, tak

i nadal pracować będzie dla dobra ludu, jednakże zupełne usunięcie go od współudziału w pracach Zarządu byłoby wyrazem nieufności dla stanu duchownego, na co sobie ten stan wcale nie zasługuje.

Del. Pawlikowski przemawia za zmianami w myśl Zarządu głównego jakie opierają się na najszerszej autonomii.

Przewodniczący p. Cielecki bierze w obronę Towarzystwa gospodarskie i rolnicze przed zarzutami, jakoby nieuczciwie zachowywały się wobec włościan, gdyż Towarzystwa te są organami Ministerstwa rolnictwa i nie mogą się bawić w takie rzeczy; oświadcza w końcu, że sam zrzekłby się bezwzględnie godności wiceprezesa w Tow. gospod., gdyby działał się w niem jakie nadużycia i niesprawiedliwości.

Po przemowie del. Janki z Wieliczki, który wytknął bezpodstawność zarzutów dra Wasunga, poddał p. Przewodniczący wniosek dra Dulęby, co do przekazania wniosku dra Wasunga do poprzedniego załatwienia Zarządowi głównemu — pod głosowanie, który przez zgromadzenie przyjęty został. (Dok. nast.)

## Wiadomości bieżące.

**Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze** odbędzie się we czwartek, dnia 30. lipca br. o godz. 11. przed południem we własnym biurze. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1.) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2.) Sprawozdanie z czynności Rady za lipiec 1908. 3.) Rezygnacja p. Stefana hr. Komorowskiego z godności prezesa Oddziału. 4.) Prośba p. Kaźmierza Bielańskiego z Turzego o zwolnienie go od obowiązków zwrotu prosiat z chlewni zarodowej. 5.) Ściągnięcie należności za niezwrócone Komitetowi prosiat z 10. stacyi chlewni zarodowych. 6.) Doniesienie p. Marceliego Rudnickiego z Topolnicy o padnięciu buhaja stacyjnego na zarzą węglikową. 7.) Sprawozdanie ze stanu stacyi buhajów i chlewni zarodowych w okręgu Oddziału. 8.) Sprawozdanie delegatów do Komisji licencyjonujących z okręgów sądowych Sambor i Łąka i 8.) Wnioski Członków: Wiceprezes Oddziału uprasza P. T. Członków Rady o konieczne wzięcie udziału w tem posiedzeniu.

**Sejm galicyjski** — według doniesienia pism wiedeńskich, zwołany zostanie 14. września i potrwa przez 6. tygodni.

**Mianowania.** Krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycielem kierującym Romana Nowaka w 2. klasowej szkole w Czukwi, a Franciszka Süssa, nauczycielem w 2. klas. szkole, na przedmieściu Powodowa w Samborze. Józef Holejko zamianowany nauczycielem 2. klasowej szkoły w Brzegach.

**Przeniesienia.** Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficjalną kancel. Augusta Posiadło ze Starego Sambora do Sambora.

**Tegoroczny V. Krajowy Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej**, projektowany pierwotnie na czas jarmarku wyrobów krajowych w Krakowie, z powodu odroczenia tego jarmarku odbędzie się w Jarosławiu, w czasie trwania tegorocznej Wystawy przemysłowo-rolniczej. Na Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej obiecał przybyć między innymi Minister robót publicznych, Dr. Gessman do którego kompetencji należy obecnie działalność tego rodzaju Związków, jak Liga Pomocy przemysłowej.

**Odroczenie Jarmarku wyrobów krajowych w Krakowie.** Projektowany przez Towarzystwo „O Własnych Siłach“, w Krakowie jako ogniwo Ligi Pomocy przemysłowej na ten rok, jarmark wyrobów krajowych odroczony został na rok przyszły raz dla lepszego przygotowania miejsca — wymagającego odpowiednich budowli; ogrodzenia itd., a powtórnie celem uniknięcia konkurencji z tegoroczną Wystawą przemysłowo-rolniczą w Jarosławiu.

**Ustąpienie przemysłowego komendanta korpusnego.** „Neue frese Resse“ doniosła, że komendant 10. korpusu, generał zbójca Pino ustąpi i że następcą jego zamianowany zostanie dowódca 21. dywizji piechoty feldmarszałek porucznik: Pott.

**Nawalnica gradowa**, wyrządziła w dniu 15. bm. ogromne szkody w powiecie starsamborskim, najbardziej jednak srożyła się nad gminą Suszycą rykową, gdzie grad wielkości kurczego jaja zniszczył do szczytu wszystkie gatunki zbóż, jak nie mniej roślin strączkowe i okopowe. Wskutek strasznej burzy jaka przeszła po nad Turką i sąsiednimi gminami, wezbrały nagle górskie potoki, skutkiem czego gospodarstwa w ich bliskości położone poniosły bardzo dotkliwe straty. W dniu 15. bm. nad wieczorem, wywołano w rzece Jabłonce, pod mostem w Turce, nieżywe kilkoletnie dziecko, które złożono w trupiarni tamtejszego smentarza. W wezbranych falach tej rzeki zauważono następnie znaczną ilość materyału budulcowego, narządzi gospodarczych tudzież. kadawry trzech koni, które nie mogąc wyostać się na brzeg, utonęły.

**Pożar.** Dnia 14. bm. nad ranem, wybuchł pożar w realności Tomasza Tomaszka przy ulicy Zamiejskiej. Spaliły się komórki, na szkodę 600. koron, zaś ruchomości właściciela i 5. lokatorów razem na 346. koron. Również spaliły się komórki i część dachu mieszkalnego budynku Katarzyny Bajda na szkodę 1500. koron i ruchomości na 80. koron Ogólna szkoda 2526. koron. Budynki były ubezpieczone w Tow. Krak. asek. na ogólną sumę 4800. kor.

**Wieliczka.** Dnia 1. sierpnia 1908. będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających częściowo oświetloną.

Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie pół do 3. po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5. koron od osoby — z użyciem windy parowej 6. koron. Biletów wstępu będzie można nabyć w krajowym Związku turystycznym w Krakowie, Rynek główny 34, zaś w dniu zwiedzenia przy kasie, przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie pół do 2. po południu — z Wieliczki do Krakowa z powrotem o godzinie 5.45, 9.45, i 10.05. wieczorem. Nadto kursują co godzinę omnibusy między Wieliczką a Podgórzem. Wieliczka 15. lipca 1908. Towarzystwo upiększenia miasta Wieliczki.

**Wycieczka do Spasa.** W minioną niedzielę, 12. bm. urządziło Towarzystwo Czytelni kolejowej samborskiej wraz z towarzystwem „Gwiazda“ wycieczkę do Spasa. Specjalny pociąg wyruszył z Sambora o godzinie 2½ popołudniu wioząc zamiast projektowanych 300, przeszło 550. uczestników, z powrotem zaś stanął na miejscu o godzinie 10½ wieczorem. Koszta podróży wraz z wstępem na festyn do parku spaskiego wynosiły 1½ korony. Wycieczce towarzyszyła muzyka miejscowa, która też przygrywała tańcom podczas festynu w obszernej altanie. Wieczór puszczono rakiety i rozpoczęto powrót przy muzyce i pochodniach do dworca kolei oddalonego przeszło kilometr od parku, właściwie od lasu szpilkowego na wyniosłej górze. Pogoda niezamęczona sprzyjała wycieczce, należy więc do najlepiej udanych a oraz do najtańszych.

**Plaga zbożowa.** Składom zboża na Podolu i Ukrainie grozi bardzo niebezpieczna plaga: żuczka zbożowa, który bardzo szybko się rozmnaża i zanieczyszcza zboże, że staje się on szkodliwym nie tylko dla ludzi, ale i dla zwierząt. Żuczek ten okazał się w początku czerwca w składach zboża na stacyi Popielnia, przyczem stwierdzono, że został on przywieziony ze zbożem, ładowanem w Ustynówce. Po dwóch tygodniach żuczek pojawił się w składach na stacyach w Bielech i Lipkanach, na linii Nowosielickiej a następnie w Fa-stowie, i Rachnachu. Administracja powzięła już energiczne środki, celem zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy. Zboże przyjmowane na kolej jest pilnie badane, zanieczyszczone zostaje izolowane, lokale zaś, w których znaleziono żuczki, są bardzo starannie dezynfekowane.

**W czasie burzy,** jaka srożyła się w dniu 15. bm. około godz. 6. wieczorem uderzył piorun w stajnię gospodarza Spaniera w Kranzbergu z taką olbrzymią siłą, iż cały znajdujący się w niej żywy inwentarz, składający się z 3. koni, 2. krów i kilku sztuk nierogacizny zginął, stajnia zaś w popiół zamienioną została. W tym samym dniu szalała straszna burza z gradem w powiatach przemyskim, dobromińskim, starsamborskim i turczańskim wyrządzając w ziemiopłodach niedające się na razie obliczyć szkody.

**Wycieczka do Wiednia i Pragi.** Komitet lwowski zajmujący się urządzeniem tej wycieczki odniósł się do polskich Towarzystw we Wiedniu i Pradze z prośbą o zawiązanie komitetów miejscowych, któreby potrzebne udogodnienia wprowadziły. Dla najzdolniejszych rekordników Polaków „przeznaczył“ Komitet 10. biletów bezpłatnych.

**Dług państwowy austriacki** wynosił pod koniec grudnia 1907. według sprawozdania Komisji kontrolnej. 9.843.79. milionów koron, a jeżeli do tego dodamy z wiosną br. wydaną rentę koronową w kwocie 150. milionów koron, dochodzi wysokość długu państwowego do 10. miliardów. Oprocentowanie tego długu wynosiło w r. 1907. — 394. milionów koron.

**Stare banknoty** 20. koronowe z datą 31. marca 1900. r. będące obecnie w obiegu, będą przejmowane przez bank austro-węgierski i jego filie w celach zapłaty i wymiany tylko po dzień 30. czerwca 1910. r. po tym dniu będzie bank austro-węgierski przyjmować te banknoty tylko w celach wymiany na nowe, po dniu zaś 30. czerwca 1916. ustaje obowiązek banku przyjmowania lub wymiany tych banknotów.

**Ofiary przykrego wypadku,** jaki wydarzył się tu w dniu 18. bm. przy budowie domu administracyjnego tut. miejskiej elektrowni nie przeniosły się — jak to ogłosiły lwowskie dzienniki — do wieczności, lecz przeciwnie, znalazły się na najlepszej drodze do zupełnego wyzdrowienia. Według informacji, jaka udzieloną nam została przez Zarząd tut. szpitala, najsilniej przy upadku z rusztowania r. 2. piętra, które runęło, uszkodzoną została 20. letnia robotnica z Biskowic: Katarzyna Komarnicka; ta dziewczyna bowiem uległa słamaniu prawej ręki i silnemu skaleczeniu czaszki nad okiem i kości ciemieniowej. tak, że przez dłuższy czas w szpitalu aż do zupełnego wyleczenia się pozostać będzie musiała. Druga robotnica: Katarzyna Puzyk, z Biskowic, odniosła z powodu upadku na stos cegieł mniej ciężką ranę na głowie, a stan jej zdrowia poprawił się o tyle, że w przyszłym tygodniu do domu i do pracy powrócić będzie mogła. Pomocnik murarski: Jan Jarosz i robotnik z elektrowni Władysław Kudrycz, pomimo silniejszych obrażeń, ramion i szczęki, rzekli się dobrodziejstwa bezpłatnej kuracji w szpitalu, zaczęli też bezzwłocznie po otrzymaniu pierwszych opatrunków szpital opuścili. Stan zdrowia tych dwóch cstatnich ofiar jest obecnie zadowalniający. Wypadek ten, który mógł się być zakończyć o wiele tragiczniej, niechaj będzie przestrożą i nauką dla osób obowiązanych do ścisłego przestrzegania przepisów ustawy policyjno-budowlanej.

## MAŁY FEJLETONIK.

Z poematu Wiktora Gomulickiego p. t.:

## „SWOIM.“

Zawszeż będziecie Polskę budowali  
Pod obcym niebem, na wietrze i fali?  
Nigdyż mocnego niedacie jej zrębu  
Na własnej ziemi, z krajowego dębu?

Gdy trzeba słupy wkopywać głęboko  
I pod budowę grunt czynić opoką,  
Wam śnią się wieże wzniosłe wśród błękitu,  
Wy zaczynacie robotę — od szczytu...

Na pracy — jutra oprzyjcie nadzieję;  
Żadna tu siła niechaj nie marnieje;  
Gdziekolwiek iskrę dostrzeżliście ducha,  
Niech ją w ognisku pierś wasza rozdmucha.

Dusza narodu nie ma być bezdomną!  
Niech kraj w pracownię przetwoczy ogromną,  
Gdzie każdy siły w jeden punkt wyteża,  
A ma narzędzie pracy, miast oręza...

Niech się objawi w kościołach — świętością;  
W uczelniach — wiedzą; w spięrzach obfitością;  
W tłumie, powagą; w robotniku, trudem,  
W poecie — pieśnią, a w proroku — cudem.

## Ogłoszenie!

Kółko rolnicze w Biskowicach wydierżawi sklepik (chrześcijański) położony przy głównym trakcie, przynoszący targu dziennego do 100. koron.

Zgłoszenia na piśmie adresować: p. Borkowski, Biskowice najdalej do 1. sierpnia 1908. Warunków nie podaje się — gdyż w dniu oznaczonym przez Dyrekcyę wszyscy zgłaszający się będą mogli sami podać takowe i natychmiast objąć dzierżawę. 1—1.

L. 3557.

## Rozpisanie licytacji.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem licytację ofertową na budowę koszar dla jednego batalionu piechoty z budynkami podrzędnymi i magazynu augmentacyjnego. Kosztorys wynosi okragło K. 360000. Plany szczegółowe, kosztorys i warunki można przeglądać codziennie w Miejskim Urzędzie budownictwem.

Oferty wnosić należy do dnia 15. sierpnia b. r. godz. 12. w południe do Magistratu.

Sambor, dnia 3. lipca 190.

MAGISTRAT.

2-3

Dr. Józef Steuermann.



## Dr. Alfred Braun

ordynuje od 1. listopada 1907. w nowym mieszkaniu, w kamienicy pani Schneidrowej pod  
I. 10. w rynku. 36

## Dr. Alexander Ruczka,

były asystent polikliniki dentystycznej w Krakowie, specjalista w zakresie chorób jamy ustnej i dentysta ordynuje już od g. 9—12 i od 3—5 w Samborze, Rynek kamienica P. Ladena. 92.

## Dr. Zygmunt Lewicki

b. demonstrator Uniwersytetu lwowsk. sekundarynsz szpitala powsz. w Samborze ordynuje od 3-5. przy ul. Lwowskiej 6. w domu p. Rogalskiego. (1-2)

## Singera

## Maszyny do szycia

trzeba kupować tylko w naszych sklepach, które pod poniżej podanym znakiem rozpoznać można:

Nikt nie powinien iść na lep ogłoszeń, które nie mają innego celu jak przez nadużycie nazwiska „SINGER“

wprowadzać na targ zużyte już maszyny. Naszych maszyn do szycia nie oddajemy odsprzedażcom, tylko sprzedajemy je wprost potrzebującej publiczności.

## SINGER Co.

Akc. Tow. maszyn do szycia

Sambor, ulica Kopernika I. 4.

28

Cenniki i próbki na żądanie gratis i franco.

MADRY — WOJUTYCZE, pocz. kolej i telegr. w miejscu.

10—52

DACHÓWKI I, II, i III klasy

POLECA PAROWA FABRYKA

dachówek, cegieł i rurk drenowych.

Z

## „K A P O K U“

PODUSZKI od 7 K., JAŚKI od 2 K. KOŁDRY — MATERACE — PIERZYNY — PODUSZKI dla niemowląt

WYKONUJĄ NA ZAMÓWIENIA

## Bracia Rożankowscy

S A M B O R.

## Bracia Rożankowscy

(Rynek Nr. 28.)

Polecają po cenach najniższych w wielkim wyborze.

Buciki damskie i męskie Rękawiczki  
Dłana i Derby, Kalosze, Pończochy,  
Szkarpetki.

świeży transport Kapeluszy wiosennych

PARASOLE, KOSZULE, MANSZETY,  
KOŁNIERZE, KRAWATY,  
37 WACHLARZE, SZNURÓWKI,  
PERFUMY, MYDEŁKA.

## Do nabycia!

w biurze Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. w Samborze.

## CENTRYFUGA

(separator)

w bardzo dobrym stanie za 200. K., tudzież chłodziak za 60. koron.

Bliższa wiadomość u Sekretarza Oddziału Samborskiego lub w Administracji Gazety Samborskiej. (1-3.)

## L A S

o przestrzeni 136. a względnie 204. morgów z drzewo- stanem młodym jodłowym i brzożowym w odległości 12. klm. od Sambora — z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w drukarni p. p. Wiesenberga i Trojana.

Pierwszorzędny **ZAKŁAD POGRZEBOWY** Filipiny Bukietyńskiej  
w **SAMBORZE.** NA USŁUGI W KAŻDEJ CHWILI DNIA I NOCY.

**NA KASZEL**  
kto się nie leczy, dopuszcza się  
poważnego samobójstwa  
**K A I S E R A**  
piersiowe karmelki  
ekstrakt słodowy, bardzo sma-  
czny i wypróbowany przez le-  
karzy i zalecany przeciw ka-  
szlowi, chrypie, katarom, za-  
łegmieniu i katarowi gardła.  
**4512** notaryalnie uwierzy-  
telnionych świadectw  
stwierdza skuteczność tego  
leczniczego środka. 76  
Paczki po 20 i 40 hal.  
Puszka 80 hal.  
u S. W. Langingera, i w aptekach  
pp. J. Pankiewicza, H. Wohla i  
J. Lepiankiewicza w Samborze i  
w aptek. G. F. Tobiaszka i E. G.  
Reina w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo  
koncesjonowane

**Biuro podróży  
i spedycyjne**  
Zofii Biesiadeckiej  
Oświęcim, (dworzec)  
sprzedaje bilety okrętowe  
I., II. i III. klasy  
do Ameryki i Kanady  
oraz bilety kolejowe amerykań-  
skie i kanadyjskie.  
Prospekty darmo i oplatnie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Pu-  
bliczność tak Samborską jakoteż zamiejscową,  
iż z dniem 11. maja 1908.  
na mocy uzyskanej konsesji przez  
Wysokie c. k. Namiestnictwo

## D R U K A R N I A

istniejąca od roku 1885.  
Leona Schwarza i Stanisława Trojana  
PRZESZŁA NA WŁASNOŚĆ

**Arnolda Wiesenberga  
i Stanisława Trojana**

która mieści się w kamienicy

**Samborskiej Kasy Zaliczkowej**  
w Samborze, w rynku l. 32.,

gdzie też wykonuje wszelkie zamówienia w zakres sztuki  
drukarskiej wchodzące jakoto:

Czasopisma, dzieła i broszury wszelkiej objętości,  
i w różnych językach. Tabele biurowe, gospodarcze  
przemysłowe i t. p. Listy, kowerty, karty koresp.  
i rachunki. Bilety wizytowe i zaproszenia weselne,  
Afisze wszelkiej wielkości i w różnych kolorach  
po cenach umiarkowanych.

Dziękując wielce Sz. P. T. Publiczności za do-  
tychczasowe poparcie, upraszamy najuprzejmiej o dal-  
sze łaskawe względy, a staraniem naszym będzie wszel-  
kim wymogom Sz. P. T. Odbiorców zadość uczynić.

Z głębokim szacunkiem  
A. Wiesenberg i S. Trojan.

**„ELWIRA“**

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

**ARTYSTYCZNO-  
FOTOGRAFICZNY**

OTWORZONY

**W S A M B O R Z E**

przy ul. Zamojskiego 8, poniżej domu W. Pana Dra  
Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES ART. FOTOG.  
WCHODZĄCE.

PO CENACH NADEPRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ  
WZGLĘDU NA STAN POGODY.

**Zamówienia na nawozy sztuczne**

z fabryk belgijskich lub krajowych przyjmuje: Sekre-  
tariat Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego  
w Samborze.

P. T. Członkowie Oddziału Samborskiego wpisy-  
wać mogą swe zamówienia do księgi ofertowej, która  
wyłożoną jest w biurze Oddziału każdego czwartku i co  
niedzieli, w godzinach urzędowych.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą

**wilgoć i grzyb**

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

**„GLAZURYNY“**

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka

PATENTOWANE NIEPALNE

**„PŁYTY SŁOMIANE“**

z fabryki „HYGIENA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszcza-  
jących) domków, willi, baraków, wież naftowych,  
baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian dre-  
wnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych potrzebowano  
już do budowy we Lwowie i na prowincji.

Zamówienia przyjmuje:

**Spółka handlowa w Samborze**  
Blich l. 1 Wyspa.

Starszego lekarza sztabowego i fizyka dra G. Schmidta  
SŁYNNY

## OLEJEK SŁUCHOWY

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum  
w uszach i przytępienie słuchu nawet w zastarzałych  
wypadkach. Sprowadzić można za 2. złr. flaszkę z opi-  
sem użycia, przez aptekę

H. R U B L A

przedtem

Z. Ruckera we Lwowie.

ZA SPŁATĄ W RATACH!

**ZEGARKI** tudzież **KLEJNOTY** ze  
złota i srebra wysyła każ-  
demu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron  
począwszy dom wysyłki zegarków **MENDL**  
we Wiedniu IX/I. Porzellangasse Nr. 25.

Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 62-156

M. Gorkij.  
**„RZEŻ ŻYDÓW“**

Tłumaczył T. G. Nakładem Stanisława Trojana w Samborze  
Do nabycia po 30 h. w księgarni F. M. FERENTZA  
i w drukarni A. Wiesenberga i S. Trojana w Samborze.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicję

**krajowego węgla kamiennego**  
z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego  
J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1  
pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom:

samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI**  
**kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych  
opłacone do stacji kolei w Samborze po następujących  
cenach za wagon (o 10.000 Kg.) obow. od 1/10. 1907.

I. Węgle grube z Jaworzna 250 K. — h

II. „ kostkowe I. „ 250 „ — „

III. „ „ II. „ 225 „ — „

IV. „ orzechowe I. „ 200 „ — „

V. W. orzechowe II. 180 K. — h. VI. Węgle miazowe 160 K. —

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla  
odbiorców z magazynu kolejowego w Starym Samborze  
wyższą będzie na wagonie o 10 K., a węgle ze Sierszy  
o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kole-  
jowym **Dubłany Kranzberg** cena każdego wagonu wyższą  
będzie od samborskiej o 9-90 K. dla węgla z Jaworzna  
wreszcie dla stacji **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla  
z Jaworzna wyższą na wagonie od ceny w Samborze  
o 5. Kor. 10 h.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii  
**Stanisław Stefanowski.**

## ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1908.

Przyjeżdżają

z Drohobycza: 6:58 rano  
11:1 przedpołudniem  
6:25 wieczór  
12:40 w nocy.

z Chyrowa: 5:42 rano  
11:20 przedpołudniem  
6:10 wieczór 10:01 wieczór  
3:07 rano.

ze Lwowa: 9:11 rano  
11:25 przedp. 6:15 wieczór  
1:00 w nocy

ze Sianek: 7:10 rano  
11:00 przedpołudniem  
6:20 wieczór  
z Rudki: 7:25 rano.

Odjeżdżają

do Drohobycza: 11:35 przedp  
6:35 wieczór  
10:06 wieczór  
3:11 rano

do Chyrowa: 7:08 rano  
11:40 przedpołudniem  
4:05 po południu  
6:10 wieczór  
1:10 w nocy

do Lwowa: 5:47 8:18 rano  
11:45 przedpołudniem  
6:35 wieczór

do Sianek: 8:40 rano  
1:37 w południu  
6:50 wieczór

W trzech tygodniach oduczam

## J A K A N I A

Lwów, Chodkiewicza Nr. 7. II. p. W. T.

## D R U K A R N I A

A. Wiesenberga i S. Trojana poszukuje PANNE.

**Konikowe mydło**

**liliowo-mleczne.**

Najłagodniejsze mydło - - -

- - do pielęgnowania skóry.

19-40

Zarząd centralnej stacji Filii kraj.  
Towarz. chowu drobiu w Samborze  
oferuje począwszy od 1. marca 1908.

## J A J A wylęgowe

od rasowych kur:

Minorek czarnych, Minorek białych, Orpingtonów, Ku-  
kulek belgijskich, Langshanów białych i Zielononózek  
polskich, po cenie 20. halerzy za 1. sztukę, zaś od  
kaczek Pekingów olbrzymich po 24. hal. za sztukę.

Członkowie Filii Tow. chowu drobiu płać poło-  
wę powyższej ceny.

Zamówienie uskutecznione będą w kolejnym po-  
rządku, z przyznaniem pierwszeństwa odbiorcom, którzy  
się wcześniej zgłosili.

**Nowa polska FABRYKA tutek CYGARETOWYCH**

**„Ś W I T“**

we Lwowie, przy ulicy Miłkowskiego L. 2.

Odnaczone za wyroby swoje na wystawie przy-  
rodniczo lekarskiej i higienicznej zjazdu Lekarzy i Przy-  
rodników polskich — uchwałą z dnia 25. lipca 1907.  
medalem brązowym — rozszerzyła i zaopatrzyła się w  
doborowy towar najlepszej marki z najprzedniejszych  
fabryk francuskich i krajowych.

Z tytułu tego zjednuje sobie coraz szersze koła  
odbiorców nie tylko w kraju, ale uzyskuje z każdym  
dnem silniejszy zhyt w wywozie do krajów południo-  
wych monarchii i poleca Szanownej publiczności wyroby  
swoje jako tutki zdrowotne. — Wyrób krajowy.

TUTKI te znajdują się już w handlu

28—52

p. Zacharskiego w Samborze.

Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność  
pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

## nawozów sztucznych

jak mączki kostna, superfosfaty z czystych kości i mi-  
neralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie  
nabyła — i pośredniczy w zbiorowych, całowagono-  
wych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia  
P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne  
sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy  
Kółek rolniczych w Krakowie.